

## **Jaki termin przedawnienia roszczenia przeciwko członkom spółki**

Jeśli wszczęte przeciwko spółce postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne i nie doprowadziło do zaspokojenia wierzyciela, a członek jej zarządu nie złożył wcześniej wniosku o ogłoszenie jej upadłości, to odpowiada on wówczas za zobowiązania spółki swoim majątkiem osobistym.

Kwestia dotycząca ustalenia terminu przedawnienia roszczenia wierzyciela, czy też wskazania, kiedy rozpoczyna ono swój bieg, była przedmiotem wielu wypowiedzi orzecznictwa i doktryny. Chciałbym zaproponować jednak nieco inne niż dotychczas prezentowane spojrzenie na ten temat. Proponuję rozważyć, czy możliwe jest zbudowanie konstrukcji procesowej, na mocy której termin przedawnienia takich roszczeń wynosić będzie nie trzy lata, jak powszechnie się przyjmuje, lecz aż dwadzieścia.

Dla właściwego zrozumienia tematu konieczne jest przypomnienie przesłanek odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki.

### **Obowiązek zgłoszenia wniosku**

Obowiązkiem członka zarządu spółki z o.o. jest zgłoszenie wniosku o ogłoszenie jej upadłości, o ile stanie się niewypłacalna. Stan niewypłacalności definiuje ustawa Prawo upadłościowe, która w art. 11 wskazuje dwa takie przypadki. W uproszczeniu są nimi: utrata zdolności dłużnika do wykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych, oraz – w przypadku osób prawnych i niektórych innych podmiotów – sytuacja, gdy zobowiązania pieniężne dłużnika przekraczają wartość jego majątku. Wniosek o ogłoszenie upadłości spółki winien być złożony w sądzie w terminie trzydziestu dni od dnia, w którym wystąpiła jedna z ww. okoliczności (art. 21 ust. 1 ustawy). Jednocześnie, na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie własnym majątkiem osobistym za jej zobowiązania.

Jeżeli zatem dana spółka miała długi i wszczęto przeciwko niej postępowanie egzekucyjne, które zakończyło się bezskutecznością (z uwagi na brak majątku spółki wierzyciel nie odzyskał swoich pieniędzy), to w takim wypadku obowiązek zapłaty za te zobowiązania, w dużym uproszczeniu, „przechodzi” ze spółki na członka jej zarządu. Odpowiedzialność członka zarządu wchodzi w grę gdy, jak wspomniano wcześniej, po tym jak stała się ona niewypłacalna nie złożył on wniosku o ogłoszenie jej upadłości. Po spełnieniu tych warunków (brak wniosku o upadłość oraz umorzenie egzekucji przeciwko spółce) wierzyciel może wszcząć postępowanie sądowe o zapłatę przeciwko wspomnianemu członkowi zarządu.

### **Charakter prawny odpowiedzialności**

Dla ustalenia, jaki jest okres przedawnienia roszczenia wierzyciela przeciwko członkowi zarządu istotny jest charakter prawny takiego roszczenia. Obecnie powszechnie przyjmuje się, że jest to roszczenie deliktowe, co potwierdzono m.in. w uchwale siedmiu sędziów

Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08. Wskazano w niej wprost, że do roszczeń wierzycieli spółki z o.o. przeciwko członkom jej zarządu (art. 299 k.s.h.) mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Innymi słowy, odpowiedzialność członka zarządu nie ma charakteru gwarancyjnego, nie jest on bowiem kimś w rodzaju poręczyciela, który odpowiada wraz ze spółką za niespełnione przez nią świadczenie. Jest to zatem własna odpowiedzialność członka zarządu, który odpowiada za swoje działanie, a bardziej precyzyjnie – za bezprawne, zawinione niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości kierowanej przez siebie spółki.

Stosownie do art. 4421 § 1 k.c. roszczenie takie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Z kolei, zgodnie z literalną treścią art. 299 k.s.h. odpowiedzialność członka zarządu powstaje jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna. W najbardziej modelowym przypadku, przedawnienie roszczenia przeciwko członkowi zarządu rozpoczyna zatem swój bieg z chwilą uprawomocnienia się postanowienia komornika o umorzeniu egzekucji z powodu braku majątku spółki z o.o., w której pełni on swoją funkcję.

### **Niezgłoszenie wniosku przestępstwem**

Powstaje pytanie, czy w przypadku, gdy wspomniane roszczenie wierzyciela się przedawni (przykładowo, gdy nie podejmie on żadnych czynności we wspomnianym trzyletnim okresie), istnieje inna podstawa prawna, na mocy której taki „spóźnialski” wierzyciel mógłby nadal skutecznie dochodzić roszczeń wobec członka zarządu.

Otóż, podstawa taka istnieje. Przyznać jednak należy, że w praktyce procesowej niezmiernie rzadko dochodzi do opartych na niej postępowań. Jak się wydaje, przyczyny takiego stanu rzeczy są dwie. Po pierwsze brak bezpośredniego przepisu prawnego (na wzór art. 299 k.s.h.), który sam stanowiłby taką właśnie podstawę. Po wtóre konieczność zbudowania nieco bardziej zawilej, kilkuelementowej konstrukcji prawnej do dochodzenia takich roszczeń.

Mając na uwadze deliktowy charakter odpowiedzialności członka zarządu spółki za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie jej upadłości, należy przywołać art. 4421 § 2 k.c. Zgodnie z tą regulacją, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten daje zatem możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w bardzo długim, bo aż dwudziestoletnim okresie. Warunkiem koniecznym powstania takiej odpowiedzialności jest uprzednie ustalenie, że źródłem szkody jest przestępstwo (zbrodnia lub występki).

Jednocześnie, zgodnie art. 586 k.s.h.: kto będąc członkiem zarządu spółki albo likwidatorem, nie zgłasza wniosku o upadłość spółki handlowej pomimo powstania

warunków uzasadniających według przepisów upadłość spółki – podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Przepięstwo to (występek) zachodzi zarówno wówczas, gdy w ogóle nie zgłoszono wniosku o upadłość jak i wówczas, gdy uczyniono to już po upływie przewidzianego do dokonania tej czynności terminu (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 marca 2010 r., IV KK 315/09).

Jeżeli zatem członek zarządu spółki z o.o. zaniechał zgłoszenia wniosku o upadłość, a wierzyciel nie uzyskał zaspokojenia swojej wierzytelności, to mając na uwadze, że wspomniane zaniechanie może stanowić występek z art. 586 k.s.h. istnieje możliwość, aby dochodzić odszkodowania od członka zarządu w oparciu o przepis art. 4421 § 2 k.c. Pojawia się zatem kolejny – obok procedury opartej na przepisie art. 299 k.s.h – tryb dochodzenia przez wierzyciela wspomnianych roszczeń.

### **Sąd cywilny ustala**

Pytanie, które jako pierwsze pojawić się musi przy przedstawieniu tej konstrukcji, jest następujące: skoro warunkiem dochodzenia wspomnianych roszczeń jest ustalenie, że członek zarządu popełnił przestęstwo, to wydaje się jasne, że wierzyciel musi dysponować prawomocnym wyrokiem karnym przeciwko takiemu członkowi zarządu. A jeżeli tak, to przed uruchomieniem postępowania cywilnego o odszkodowanie, niezbędne jest uprzednie przeprowadzenie postępowania karnego.

Otóż, wcale tak nie jest. Wspomniany wyrok karny nie jest bowiem niezbędny do przeprowadzenia procesu cywilnego o odszkodowanie na podstawie art. 4421 § 2 k.c. Dzieje się tak dlatego, że – jak stwierdził Sąd Najwyższy – gdy postępowanie karne w ogóle nie było prowadzone, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania samodzielnej oceny, czy popełnione zostało przestęstwo. Wymaga to dokonania przez sąd cywilny własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestęstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym materialnym (wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2008 roku, III CSK 193/08). Innymi słowy, dla ustalenia faktu popełnienia przestęstwa, jako przyczyny szkody, nie jest konieczne uprzednie skazanie sprawcy.

Co więcej i co może wydawać się zaskakujące – stwierdzenie przez sąd cywilny, że przestęstwo faktycznie miało miejsce, lecz jest już przedawnione na gruncie prawa karnego, w dalszym ciągu nie wyłącza możliwości dochodzenia przez wierzyciela odszkodowania na drodze cywilnej.

### **Dwudziestoletni termin przedawnienia**

Odpowiadając na pytanie, od którego momentu rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia roszczenia przeciwko członkowi zarządu spółki z o.o. trzeba spojrzeć na art. 4421 § 2 k.c. Stanowi on, że przedawnienie następuje z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestęstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Mamy zatem do czynienia z zupełnie innym momentem początkowym przedawnienia niż przy roszczeniu z art. 299 k.s.h. Tam,

jak wspomniano, termin przedawnienia rozpoczyna bieg – zgodnie z art. 4421 § 1 k.c. – z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Taką datą początkową było zwykle doręczenie wierzycielowi postanowienia komornika o umorzeniu egzekucji przeciwko spółce. Tymczasem, w przypadku roszczenia odszkodowawczego opartego na przestępstwie, całkowicie bez znaczenia pozostaje data, w której wierzyciel dowiedział się o osobie sprawcy jak i samej szkodzie. Istotna jest bowiem jedynie chwila popełnienia przestępstwa.

### **Przestępstwo trwałe**

Kolejna ważna uwaga praktyczna. Otóż, przestępstwo z art. 586 k.s.h. jest tzw. przestępstwem trwałym, co oznacza w dużym uproszczeniu, że stan przestępczy rozciąga się w czasie. Jak wspomniałem wcześniej, zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe, wniosek o ogłoszenie upadłości powinien być złożony w sądzie w terminie trzydziestu dni od dnia, w którym wystąpiła podstawa upadłości. Czas popełnienia przestępstwa z art. 586 k.s.h. (jako przestępstwa trwałego) rozpoczyna się zatem w pierwszym dniu, wniosek o ogłoszenie upadłości powinien być najpóźniej zgłoszony (w trzydziestym pierwszym dniu), a kończy z chwilą złożenia przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (ewentualnie z chwilą ustania warunków upadłości spółki, bądź utraty przez sprawcę statusu członka zarządu spółki).

Czasem popełnienia tego przestępstwa jest cały okres zaniechania działania, do którego sprawca był zobowiązany. Okoliczność ta ma kluczowe znaczenie dla ustalenia początkowego terminu biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego przeciwko członkowi zarządu. Termin ten rozpoczyna się bowiem z chwilą „ustania” czasu popełnienia przestępstwa. W praktyce zatem, jeżeli członek zarządu nie zgłosił w ustawowym terminie wniosku o upadłość, a wniosek taki złożył po przykładowo trzech latach od powstania obowiązku, to termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych z art. 4421 § 2 k.c. rozpoczyna bieg dopiero z chwilą faktycznego złożenia takiego wniosku. Wtedy bowiem „ustaje” czas popełnienia wspomnianego występku. Jeżeli zaś członek zarządu w ogóle nie złoży wniosku o ogłoszenie upadłości, to termin przedawnienia w ogóle nie rozpoczyna biegu.

### **Zdaniem autora**

Podsumowując można przyjąć, że stosując opisaną obok konstrukcję prawną, wierzyciel ma niezwykle dużo czasu na dochodzenie wspomnianych roszczeń. Skuteczność podjętych w takim trybie działań zależy zasadniczo od ustalenia przez sąd cywilny, czy w danym przypadku niezgłoszenie wniosku o upadłość stanowiło przestępstwo. Opisany mechanizm, choć nieco bardziej skomplikowany niż konstrukcja z art. 299 k.s.h., może być zatem alternatywną drogą procesową do naprawienia szkody wyrządzonej wierzycielowi. W szczególności może on znaleźć zastosowanie wówczas, gdy nastąpiło już przedawnienie roszczenia wierzyciela opartego na art. 299 k.s.h.

Autor: Łukasz Zboralski, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy